

Polityczny skok na SKOK-i

6 kwietnia 2013

„14 miliardów depozytu, które znajdują się w kasach SKOK-u, kogoś kłuje w oczy” – powiedział senator PiS Bogdan Pęk podczas wystąpienia w Senacie. Kontrowersyjna nowelizacja ustawy dotycząca SKOK-ów, wraca do ław sejmowych. Senat do ustawy wprowadził 44 poprawki, autorstwa Platformy Obywatelskiej.

Senat odrzucił wszystkie poprawki zgłoszone przez senatorów PiS, którzy finalnie głosowali za nieprzyjmowaniem przez Senat nowych rozwiązań.

Nowelizacja ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych ma zwiększyć bezpieczeństwo depozytów przez objęcie ich gwarancjami Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Nowe przepisy rozszerzają też kompetencje Komisji Nadzoru Finansowego nad SKOK-ami oraz umożliwiają bankom lub innym oddziałom SKOK-ów przejmowanie tych kas, które znalazły się w złej sytuacji finansowej.

Zdaniem senatora PiS Bogdana Pęka, jest to rządowy skok na pieniądze, które posiadają SKOK-i.

„OFE się wali, rujnuje polska gospodarkę, banki sprywatyzowane zostały w sposób złodziejski, narodowe fundusze inwestycyjne, przeciwko którym protestowałem podobnie, a rząd polski bierze się za SKOK-i. Dlaczego właśnie teraz stały się one obszarem zainteresowania rządzących, wyglądającym niekorzystnie?” – pyta senator Pęk.

„Czyżby dlatego, że ostatnim czasie napłynęło tam kilkanaście miliardów kapitału z innych banków?” – dodaje senator.

Senator powiedział, że SKOK-i działają lepiej niż inne banki, nie mają problemów finansowych oraz nie prowadzą brudnych

interesów, które często odbywają się w innych bankach. Jego zdaniem, rząd nie może się z tym pogodzić:

„Ci sami ludzie od 20 lat ponoszą polityczną odpowiedzialność za to co dzieje się w Polsce. Jednak pomimo tego udało się stworzyć SKOK-i, z potężnym zarządem z czym rząd nie może się pogodzić. 14 miliardów depozytu, które znajdują się w kasach SKOK-u, kogoś kłuje w oczy” – mówi senator.

Zdaniem senatora, rząd chciałby wstawić do instytucji zarząd komisaryczny, który zmieni obecny, dobrze działający, wstawiając tam swoich ludzi, aby to oni właśnie „polepszyli sytuację” banków.

„Oni będą mogli przekazać kluczowe środki innym podmiotom finansowym, a słyszałem, że tu w grę wchodzi Bank Gospodarstwa Krajowego, który ma rząd uratować z dołka finansowego. Czy taka wizja jest spektakularnie nie możliwa? Moim zdaniem to była główna opcja, która przemawiała za nowelizacją ustawy, którą rząd przeprowadził poprzez swoich posłów w Sejmie” – tłumaczy senator.

Źródło: Stefczyk.info